

Anita Kozłowska

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej
Lublin

Język koncyliacyjny sposobem pozyskiwania wyborców przez Jarosława Kaczyńskiego w kampanii prezydenckiej 2010 roku

Wybory prezydenckie w 2010 roku zapisały się w najnowszej historii Polski jako wyjątkowe. Odbyły się na kilka miesięcy przed planowanym terminem i przebiegały w szczególnych okolicznościach. Wyjątkowy charakter kampanii zdeterminowany był kilkoma czynnikami: tragiczną śmiercią Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Lecha Kaczyńskiego, rozpisaniem przyspieszonych wyborów prezydenckich, tragiczną śmiercią dwóch potencjalnych kandydatów na prezydenta (Lecha Kaczyńskiego – kandydata Prawa i Sprawiedliwości oraz Jerzego Szmajdzińskiego – kandydata Sojuszu Lewicy Demokratycznej), przejściem, zgodnie z Konstytucją RP, obowiązków głowy państwa przez Marszałka Sejmu Bronisława Komorowskiego, kandydata Platformy Obywatelskiej na Urząd Prezydenta RP wyłonionego w prawyborach wewnątrzpartyjnych, specyficzną sytuacją społeczną – ogólnonarodową żałobą.

Partie polityczne stanęły przed koniecznością obrania strategii i wyboru kandydatów na najwyższy urząd w państwie. Po tragicznej śmierci prezydenta L. Kaczyńskiego w katastrofie lotniczej pod Smoleńskiem, spodziewanego kandydata PiS w tych wyborach, największa partia opozycyjna stanęła przed koniecznością wyłonienia innego kandydata. Jarosław Kaczyński stał

się naturalnym kandydatem Prawa i Sprawiedliwości, mogącym kontynuować dzieło brata¹.

Kampania wyborcza, zgodnie z obowiązującymi przepisami, była kampanią relatywnie krótką², a sytuacja polityczna, oczekiwania społeczne skorelowane z żałobą narodową, wymusiły jej szczególnie, stonowany charakter. Cechy kampanii wyborczej wynikały z przyjęcia – przez podmioty rywalizacji politycznej – niezwykle interesujących koncepcji strategicznych, dostosowanych do złożonego układu czynników warunkujących przebieg rywalizacji wyborczej³. Podmioty wyborcze, biorące udział w rywalizacji, zmuszone były do modyfikacji, reorganizacji, ponownego opracowania wcześniej obranej strategii kampanii wyborczej. Oferta wyborcza musiała odpowiadać zmiennej sytuacji politycznej.

Przed katastrofą TU-154 spodziewano się rywalizacji opierającej się na dotychczasowym konflikcie i silnie spolaryzowanej scenie politycznej oraz jednoznacznych podziałach wśród elektoratu. Po tragicznych wydarzeniach z 10 kwietnia, w atmosferze wyciszania i zawieszania konfliktów politycznych, konieczna była zmiana sposobu uprawiania polityki, zwłaszcza na poziomie językowym.

Podstawową lub według części badaczy dominującą funkcją języka jest funkcja nakłaniająca (perswazyjna). Irena Kamińska-Szmaj stwierdza jednoznacznie, że wszystkie teksty dotyczące sfery polityki łączy to, że są skierowane do masowego odbiorcy, a dobór stosowanych w nich środków językowych jest podporządkowany funkcji perswazyjnej. Ich celem jest nakłonienie odbiorców do działań zgodnych z intencją nadawcy, do zmian postaw i zachowań, do przyjęcia określonych poglądów czy idei, do zaakceptowania postulowanego przez nadawcę świata wartości⁴. Język, którym posługują się

¹ Kandydatura Jarosława Kaczyńskiego na urząd Prezydenta RP przed 10 kwietnia 2010 roku nie była brana pod uwagę ze względu na dwie zmienne: szansę na reelekcję sprawującego urząd Prezydenta L. Kaczyńskiego oraz skrajnie niskie notowania prezesa Prawa i Sprawiedliwości, sytuacja zmieniła się po tragicznych wydarzeniach w Smoleńsku.

² Zgodnie z art. 128 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej Marszałek Sejmu jest zobligowany do wyznaczenia terminu wyborów w ciągu 14 dni od opróżnienia urzędu Prezydenta Rzeczypospolitej. Dzień głosowania powinien zostać wyznaczony na dzień wolny od pracy przypadający w ciągu 60 dni od dnia zarządzenia wyborów. Jednak w związku z tzw. kalendarzem wyborczym określonym w Ustawie z dnia 27 września 1990 o wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej („Dz. U.” z 2000 r. Nr 47, poz. 544), termin ten nie może być krótszy niż 55 dni. Ostatecznie 21 kwietnia Marszałek Sejmu zarządził wybory na 20 czerwca 2010 r.

³ M. Kolczyński, *Strategia wysokiego ryzyka- wyborczy rebranding Jarosława Kaczyńskiego*, „Studia Polilogiczne” 2011, vol. 19, s. 224.

⁴ I. Kamińska-Szmaj, *Słowa na wolności. Język polityki po 1989 roku, wypowiedzi, dowcip polityczny, słownik inwektyw*, Wrocław 2001, s. 8.

politycy w trakcie kampanii wyborczej, jest jednym z narzędzi, służących zdobyciu władzy.

Sztab Jarosława Kaczyńskiego na etapie planowania kampanii politycznej musiał określić: czy i jakim zakresie odwoływać się do katastrofy smoleńskiej, w jakiej formie odnieść się do dawnej osi sporu PiS-PO, czy poruszać kwestię psychicznej kondycji kandydata na prezydenta, w jakim stopniu przesłanie kampanii powiązać z dorobkiem politycznym i osobą Lecha Kaczyńskiego oraz w jaki sposób odnosić się do konkurenta politycznego (Bronisława Komorowskiego). Odpowiedź na te pytania jednoznacznie determinowała sposób formułowania przekazu politycznego.

Ostatecznie sztab wyborczy zdecydował się na prowadzenie kampanii politycznej przez spokojną i merytoryczną debatę, co zakomunikował Jarosław Kaczyński w rozpoczynającym kampanię prezydencką oświadczeniu, wyrażającym wolę kandydowania. Kampanię prezydencką J. Kaczyńskiego można podzielić na dwie fazy: pierwszą – wyciszoną, spokojną, charakteryzującą się małym zaangażowaniem kandydata na prezydenta, w której posługiwał się on językiem koncyliacyjnym oraz drugą, która miała charakter merytoryczny i cechowała się potrzebą odróżnienia się od politycznego konkurenta, a przy tym dużo większym zaangażowaniem J. Kaczyńskiego.

Istniało ryzyko, że sięganie po temat katastrofy smoleńskiej zaowocuje obraniem strategii martyrologicznej, tj. śmierć Prezydenta RP i kilkudziesięciu osób pełniących najwyższe funkcje w państwie zostanie wykorzystana instrumentalnie do stworzenia nowego mitu założycielskiego lub spowoduje wycofanie J. Kaczyńskiego. Osobista tragedia, jakiej doświadczył Jarosław Kaczyński, z punktu widzenia politycznego-marketingowego mogła być według Mariusza Kolczyńskiego w społecznym odbiorze pewnym usprawiedliwieniem zaniechania, braku całkowitego zaangażowania w kampanię prezydencką lub drobnych potknięć w toku kampanii⁵.

Język koncyliacyjny można zdefiniować jako taki sposób komunikowania zorientowany na pojednanie stron politycznego sporu oraz łagodzenie napięć, którego cechą jest to, że strony same formułują propozycje zakończenia lub złagodzenia konfliktu, stanowiące jedynie propozycję rozwiązania.

Jarosław Kaczyński już w rozpoczynającym kampanię prezydencką oświadczeniu wyrażającym wolę kandydowania wskazał, że kampania będzie zorientowana na przyszłość, podkreślał potrzebę porozumienia, deklarował gotowość współpracy z Sejmem, rządem, opozycją i z różnymi środowiskami społecznymi oraz apelował o zażegnanie konfliktów.

⁵ M. Kolczyński, *Strategia...*, s. 224.

Jarosław Kaczyński posługując się językiem koncyliacyjnym odwołał się do uniwersalnych wartości aksjologicznych, takich jak dobro, piękno, wspólnota, porozumienie, rodzina i partnerstwo, przyszłość. Zwracając się do wyborców kandydat PiS mówił o społeczeństwie, polskiej polityce w kontekście: wspólnoty, por. „poczucie wspólnoty”⁶, „wspólnie działać”⁷, „nasza wspólna Europa”⁸, akcentował dobro i piękno, por. „kapitał społecznego dobra”⁹, „dobro, które ujawniło się w społeczeństwie”¹⁰, „dobra, bardzo dobra twarz naszego społeczeństwa”¹¹, „wielkie pokłady dobra”¹², „będziemy się różnić pięknie”¹³, porozumienia i kompromisu, por. „sporne sprawy załatwione dzięki porozumieniu”¹⁴, „w wielu miejscach potrzebny jest kompromis, szanse na porozumienie nie zmarnujemy”¹⁵, „teraz jest większa potrzeba kompromisu”¹⁶, „porozumienie jest potrzebne”¹⁷, „trzeba rozmawiać, wielka szansa, by się porozumieć, korzystać z szansy, by się porozumieć”¹⁸, „musimy wypracować mądry kompromis”¹⁹, współpracy, por. „warunki do współpracy z rządem są znacznie lepsze”, podkreślał elementy wspólne w ofercie politycznej, por. „protokół zbieżności jest dłuższy niż protokół rozbieżności”, zaznaczał, że współpraca warunkuje rozwój kraju, por. „będę rozmawiał o tym, co wspólnie możemy zrobić, by Polska mogła szybko stać się nowoczesnym państwem”²⁰, „Donald Tusk może na mnie liczyć”²¹, przyszłości, por. „myśleć o przyszłości, wspólnym

⁶ J. Kaczyński, *Czas porozumienia*, <http://jankepost.salon24.pl/181395,jaroslaw-kaczynski-dla-salon24-cz-1-czas-porozumienia> [dostęp: 10.05.2012 r.].

⁷ *Tamże*.

⁸ J. Kaczyński, *Polska chce silnej Unii Europejskiej*, „Welt am Sonntag”, 4.06.2010 r. [on-line] http://jaroslawkaczynski.info/aktualnosci/arttykul/a,139,Jaroslaw_Kaczynski_dla_Welt_am_Sonntag_Polska_chce_silnej_Unii_Europejskiej.html [dostęp: 10.05.2012 r.].

⁹ J. Kaczyński, *Czas...*

¹⁰ J. Kaczyński, *Zostawmy IV RP, rozmawiajmy o przyszłości*, http://www.rp.pl/arttykul/481163_Kaczynski_Zostawmy_IV_RP.html [dostęp: 10.05.2012 r.].

¹¹ *Tamże*.

¹² J. Kaczyński, *Chcę budować wspólnotę*, „Gość Niedzielny” 2010, nr 20 [on-line], <http://gosc.pl/doc/789319.Chce-budowac-wspolnote> [dostęp: 10.05.2012 r.].

¹³ J. Kaczyński, *Wieżór wyborczy*, 20.06.2010, <http://wybory.onet.pl/prezydenckie-2010/powazna-rozmowa-zamiast-ciezkich-slow-bedziemy-sie,1,3300946,aktualnosc.html> [dostęp: 10.05.2012 r.].

¹⁴ J. Kaczyński, *Czas...*

¹⁵ *Tamże*.

¹⁶ *Tamże*.

¹⁷ *Tamże*.

¹⁸ *Tamże*.

¹⁹ J. Kaczyński, *Zostawmy...*

²⁰ J. Kaczyński, *Donald Tusk może na mnie liczyć. Jarosław Kaczyński dla PAP*, <http://m.newsweek.pl/polska,-donald-tusk-moze-na-mnie-liczyc---jaroslaw-kaczynski-dla-pap,59338,2,1.html> [dostęp: 10.05.2012 r.].

²¹ *Tamże*.

celem staną się sprawy związane z budową nowoczesnego państwa²², „trzeba wykorzystać tę niepowtarzalną szansę²³, zwracał uwagę na współczesne wyzwania stojące przez głową państwa, bagatelizując istotny dotychczas problem dekomunizacji, por. „rozumiem [problemy lat 90-tych – przyp. A. K.], ale uważam, że powinniśmy się dziś zajmować problemami drugiego dziesięciolecia XXI wieku²⁴, rodziny i partnerstwa, por. „trzeba rozmawiać, dobry moment na rozpoczęcie poważnej rozmowy, współpraca oparta na partnerstwie²⁵, „wzajemny szacunek uczestników życia publicznego”, rodziny, J. Kaczyński chętnie opowiadał o rodzinie, por. „córka mojej bratanicy opowiada o przedszkolu²⁶, „dziadek kolejarz²⁷, „rewolucja październikowa i wojny dotknęły moją rodzinę wyjątkowo boleśnie²⁸, „Mama wciąż nie wie, że Leszek nie żyje²⁹, „mama od wielu lat poważnie choruje³⁰.

Charakterystyczną cechą języka koncyliacyjnego, który obrał Jarosław Kaczyński, jest również deklaracja zakończenia sporów, por. koniec „wojny polsko-polskiej³¹, „Jeśli Donald Tusk będzie chciał rozmawiać o realnych reformach, które ułatwią życie Polakom, to może na mnie liczyć³², „Spierajmy się, ale w rzeczowej i spokojnej atmosferze, o pomysły i projekty, które będą najlepsze dla Polski³³. Normalizacji stosunków towarzyszyła również deklaracja uporządkowania stosunków z Rosją, por. apel do przyjaciół Moskali: „Mam nadzieję, że stosunki te wejdą w fazę normalnych kontaktów, a później prze-transformują się w fazę wzajemnie korzystnych relacji³⁴.

²² J. Kaczyński, *Czas...*

²³ J. Kaczyński, *Zostawmy...*

²⁴ J. Kaczyński, *Nie wskażę następcy*, <http://jankepost.salon24.pl/181834,kaczynski-nie-wskaze-nastepcy-wywiad-cz-2> [dostęp: 10.05.2012 r.].

²⁵ J. Kaczyński, *Najgorszy jest chaos*, <http://jankepost.salon24.pl/183248,najgorszy-jest-chaos-iii-cz-wywiadu-z-jaroslawem-kaczynskim> [10.05.2012 r.].

²⁶ J. Kaczyński, *Czas...*

²⁷ J. Kaczyński, *Najgorszy...*

²⁸ J. Kaczyński, *Zostawmy...*

²⁹ J. Kaczyński, *Kiedy dzwoni telefon myślę, że to Leszek*, „Super Express”, 25.02.2010 r. [on-line], http://www.se.pl/wydarzenia/kraj/kiedy-dzwoni-telefon-mysle-ze-to-leszek_140271.html [dostęp: 10.05.2012 r.].

³⁰ *Tamże*.

³¹ J. Kaczyński, *Czas...*

³² J. Kaczyński, *Jako prezydent zadbam o najlepszą współpracę z rządem*, PAP, http://jaroslawkaczynski.info/aktualnosci/artykul/a,99,Jaroslaw_Kaczynski_jako_prezydent_zadbam_o_najlepsza_wspolprace_z_rzadem.html [dostęp: 10.05.2012].

³³ J. Kaczyński, *Głosuj na mnie, bo...*, „Fakt”, 16.06.2010 r. [on-line], <http://www.fakt.pl/Kaczynski-Glosuj-na-mnie-bo-,artykuly,74936,1.html> [dostęp: 10.05.2012].

³⁴ J. Kaczyński, *Wywiad dla RIA-Nowosti*, <http://jaroslawkaczynski.info/aktualnosci/artyku->

Język koncyliacyjny posłużył J. Kaczyńskiemu głównie do pozyskania zwolenników, kampania J. Kaczyńskiego opierała się na strategii poszerzania, zorientowana na grupy wyborców warunkowo popierających ofertę PiS oraz wyborców niezdecydowanych lub nieposiadających sprecyzowanych preferencji politycznych³⁵. Nie bez znaczenia był również fakt znuzenia opinii publicznej konfliktami na polskiej scenie politycznej. Oferta zaprezentowana przez J. Kaczyńskiego w kampanii prezydenckiej była atrakcyjną propozycją, będącą zapowiedzią zmiany dotychczasowej sytuacji.

W pierwszej fazie kampanii wątek katastrofy smoleńskiej nie był poruszony przez Jarosława Kaczyńskiego. Kandydat na prezydenta pytany przez dziennikarzy o wydarzenie 10 kwietnia unikał odpowiedzi, prosząc o uszanowanie osobistej tragedii, jaką przeżywa: „Nie chciałbym mówić o sprawach osobistych. Prosiłbym jednak, aby okazywano mi także minimum empatii w sprawach osobistych”³⁶ oraz apelował o oddzielenie żałoby od aktu kampanii wyborczej: „Ból jest we mnie, a nie na użytek kampanii wyborczej”³⁷. Kandydat Prawa i Sprawiedliwości pytany o katastrofę pod Smoleńskiem tłumaczył się brakiem wiedzy w tej kwestii: „W tej sprawie jest chaos informacyjny, mam bardzo małą wiedzę na ten temat”³⁸, „Nie mam jeszcze poglądu, ponieważ mam za mało danych”³⁹. W drugiej części kampanii wyborczej pojawiają się w wypowiedziach J. Kaczyńskiego napomknięcia dotyczące katastrofy z 10 kwietnia 2010 roku: „Nie przyjmę zasady pełnego zaufania w sprawie prowadzonego przez Rosję śledztwa dotyczącego katastrofy pod Smoleńskiem”⁴⁰. W toku kampanii prezydenckiej J. Kaczyński, gdy zdecydował się poruszyć ten wątek, uciekał się do ogólnikowych wypowiedzi: „Skutkiem słabości państwa była smoleńska katastrofa”⁴¹. Kandydat na prezydenta PiS pośrednio nawiązał do tematu katastrofy smoleńskiej, mówiąc o przemianach społecznych, jakie miały miejsce.

l/a,215,Jaroslaw_Kaczynski_dla_RIA_Nowosti_jesli_wybrany_chcialbym_odwiedzic_Rosje.html [dostęp: 10.05.2012 r.].

³⁵ M. Kolczyński, *Strategia...*, s. 227.

³⁶ J. Kaczyński, *Chcę...*

³⁷ *Tamże*.

³⁸ *Tamże*.

³⁹ J. Kaczyński, *Jako...*

⁴⁰ J. Kaczyński, *Debata z J. Staniszkis*, http://jaroslawkaczynski.info/aktualnosci/artukul/a-116,Jaroslaw_Kaczynski_podczas_debaty_z_prof_Jadwiga_Staniszkis_Polska_powinna_znalezc_sie_w_G_20.html [dostęp: 1.06.2010 r.].

⁴¹ J. Kaczyński, *Nie zrezygnowałem z IV RP*, „Fakt”, 4.06.2010 r. [on-line], <http://www.fakt.pl/Nie-zrezygnowalem-z-koncepcji-IV-RP,artykuly,73700,1.html> [dostęp: 10.05.2012].

Odniesienie do konfliktów z okresu sprzed wydarzeń z 10 kwietnia 2010 roku również musiało znaleźć odniesienie w wypowiedziach Jarosława Kaczyńskiego z kampanii prezydenckiej. Wyjątkowy nastrój społeczny, ogólnonarodowa żałoba wymusiły na J. Kaczyńskim stonowanie przekazu politycznego i posługiwanie się językiem koncyliacyjnym, spełniającym oczekiwania wyborców. Badania opinii jednoznacznie dowodzą, że przekaz sformułowany przez kandydata PiS trafiał w nastroje społeczne. Stonowany przekaz kampanii prezydenckiej był zdeterminowany rosnącym zaufaniem (o 13%) i jednocześnie bezprecedensowym, nienotowanym dotąd spadkiem nieufności (o 23%) do przeżywającego żałobę, mało aktywnego i spokojnego J. Kaczyńskiego (odpowiednio 42% i 28%)⁴². Spadek nieufności jest o tyle istotny, że motywem decyzji wyborców bywa chęć niedopuszczenia do zwycięstwa tego spośród kandydatów, który nie budzi zaufania lub reprezentuje nieakceptowaną opcję polityczną. Antypatie potencjalnych wyborców mogą bowiem wyznaczać granicę możliwości powiększenia elektoratu, a tym samym przesądzać o wyniku wyborczym⁴³. Ponadto wysoka liczba deklaracji uczestnictwa w głosowaniu (ok. 75%), przy niekonfrontacyjnym charakterze kampanii wyborczej wydawała się korespondować ze społecznymi oczekiwaniami i sprzyjała gotowości do wzięcia udziału w tych wyborach⁴⁴.

Sztab wyborczy J. Kaczyńskiego w odpowiedzi na oczekiwania społeczne potwierdzone badaniami ośrodków badania opinii społecznej zdecydował się na faktyczną kontestację podstawowych wymiarów dotychczasowego wizerunku lidera PiS. Działanie było o tyle ryzykowne, że redefiniowanie wizerunku w obszarze rdzeniowym mogło doprowadzić do całkowitego lub częściowego odrzucenia wizerunku i przekazu kandydata⁴⁵. W maju prezes PiS, mając za sobą pierwsze publiczne wypowiedzi w roli kandydata na prezydenta, ponownie zyskał w zaufaniu społecznym (wzrost o 3%). Tocząca się kampania wyborcza oraz stopniowe wygasanie nastrojów okresu żałoby i typowej dla niej powściągliwości w wyrażaniu krytycznych opinii sprawiły, że w porównaniu z kwietniem wyraźnie więcej osób wystawiło kandydatowi PiS także negatywne noty (wzrost o 6%)⁴⁶. Stabilne sondaże

⁴² Zob. Komunikat CBOS, BS/55/2010, http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2010/K_055_10.PDF [dostęp: 10.05.2012 r.].

⁴³ Zob. Komunikat CBOS, BS/76/2010, http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2010/K_076_10.PDF [dostęp: 10.05.2012 r.].

⁴⁴ Zob. Komunikat CBOS, BS/61/2010, http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2010/K_061_10.PDF [dostęp: 10.05.2012 r.].

⁴⁵ M. Kolczyński, *Strategia...*, s. 228.

⁴⁶ Komunikat CBOS, BS/69/2010, http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2010/K_069_10.PDF [dostęp: 10.05.2012 r.].

popularności utwierdziły sztabowców Prawa i Sprawiedliwości, że obrane strategie marketingowe są skuteczne, a forma przekazu dociera do coraz szerszej grupy odbiorców.

Kandydat PiS na prezydenta w trakcie kampanii odnosił się również do sporu PO-PiS sprzed katastrofy smoleńskiej, wyrażającego się użyciem retoryki wojennej, konfrontacyjnej, języka nienawiści. Jarosław Kaczyński w swoich wypowiedziach apelował o zakończenie sporów: „Liczę też, że w polityce będzie obowiązywał język współpracy”⁴⁷, „Polacy nie chcą języka nienawiści”⁴⁸, „Nie chcę używać języka, który w efekcie przyniósł tragedię”⁴⁹, „Nie chcę posługiwać się [...] językiem konfrontacji”⁵⁰, o dotychczasowym języku konkurentów: „Wierzę, że to tylko incydenty”⁵¹. W swoich wypowiedziach akcentował ponadto, że warunkiem rozwoju Polski jest zakończenie dotychczasowych sporów: „Musimy zakończyć szkodliwą polsko-polską wojnę na slogany, epitety, miny i gesty, a przejść do odpowiedzialnej pracy dla kraju. Spierajmy się, ale w rzeczowej i spokojnej atmosferze, o pomysły i projekty, które będą najlepsze dla Polski”⁵², „Nie dzielę Polaków na lepszych i gorszych”⁵³, „Nic w Polsce nie wskazuje, żeby te wybory miały odbywać się w atmosferze konfliktu”⁵⁴, „przeciąć węzły gordyjskie [w polskiej polityce – A. K.], które blokują rozwój Polski”⁵⁵, „Polska solidarna-Polska liberalna to spór, który chcemy zakończyć”⁵⁶. O chęci porozumienia i porzucenia dotychczasowych konfliktów świadczyć mógł również fakt, że J. Kaczyński o sporze mówił w czasie przeszłym: „Był [...] spór, starcia różnych racji, a w efekcie niemożność wyjścia z kłinczu”⁵⁷, „Dawne spory tracą na znaczeniu”⁵⁸, „Nie chcę wracać do dawnych sporów”⁵⁹, „Sprawa zamknięta, nastąpiło pojednanie,

⁴⁷ J. Kaczyński, *Zostawmy IV RP, rozmawiajmy o przyszłości*, http://www.rp.pl/arttykul/481163_Kaczyński__Zostawmy_IV_RP.html [dostęp: 14.02.2012 r.].

⁴⁸ J. Kaczyński, *Chcę...*

⁴⁹ J. Kaczyński, *Debata...*

⁵⁰ J. Kaczyński, *Kaczyński: Nie zrezygnowałem...*

⁵¹ J. Kaczyński, *Zostawmy ...*

⁵² J. Kaczyński, *Czas...*

⁵³ J. Kaczyński, *Chcę...*

⁵⁴ J. Kaczyński, *Kiedy ...*

⁵⁵ J. Kaczyński, *Zostawmy ...*

⁵⁶ *Tamże.*

⁵⁷ *Tamże.*

⁵⁸ J. Kaczyński, *Nie wskażę następcy. Wywiad cz. 2*, <http://jankepost.salon24.pl/181834,kaczynski-nie-wskaze-nastepcy-wywiad-cz-2> [dostęp: 10.05.2012 r.].

⁵⁹ J. Kaczyński, *Zostawmy...*

niedawne podziały dzisiaj przestają być takie istotne⁶⁰, „Nawet jeśli kiedyś nas coś różniło, to dziś już tego nie pamiętam”⁶¹, „Nie chcę jednak powrotu do starych sporów”⁶², „Padały słowa o wojnie. Byłem nimi zdumiony, znie-smaczony”⁶³.

Kandydat na prezydenta zgłoszony przez PiS starał się prowadzić kampanię opierającą się na dialogu i porozumieniu, unikał personalnych ataków na politycznego konkurenta, a jeśli się takie pojawiały, to w formie żartobliwego przywołania lapsusów B. Komorowskiego, np. „Byłoby dobrze, gdyby kandydat na prezydenta wiedział rzeczy podstawowe”⁶⁴. O swoim konkurencie wypowiadał się z większym niż dotychczas szacunkiem, akcentując sprawowanie funkcji Marszałka Sejmu⁶⁵. Do rzadkich należały sytuacje, w których J. Kaczyński negatywnie wyrażał się o kandydacie Platformy Obywatelskiej, np. „Jest w pewnym sensie kreacją premiera Tuska”⁶⁶.

Znamienną cechą wystąpień J. Kaczyńskiego jest również niespotykana dotychczas liczba czasowników o pozytywnej konotacji, na podstawie których to budowane są wypowiedzi, np.: zbudować, eksponować, zmienić się, pogodzić, współpracować, porozumieć się, rozpocząć, stwarzać, łączyć, owocować, kontynuować, procentować, stworzyć, odbudowywać, szanować, naprawić, łączyć, a nie dzielić, nie kwestionuję, nie wracam, nie dzielę. Celem komunikatu politycznego, konstruowanego na podstawie takich czasowników jest wywołanie pozytywnej reakcji u odbiorcy przekazu oraz implikowanie autorowi intencji twórczego działania, tworzenia nowej jakości w odniesieniu do uniwersalnych zasad współżycia społecznego.

Wydawałoby się, że powrót do dawnej osi sporu Polska solidarna-Polska liberalna, budowy IV RP, znamienny dla kampanii wyborczej 2005 roku w retoryce kampanii J. Kaczyńskiego, straciły na znaczeniu, np. „IV RP to sformułowanie, które buduje konflikt”⁶⁷, „Dzisiaj do tego [IV RP – przyp. A. K.] nie wracamy”⁶⁸. Jednak po drugiej turze wyborów pojawiły się incydentalne nawiązania do poprzedniej retoryki głównie w celu mobilizacji twardego elek-

⁶⁰ J. Kaczyński, *Nie wskażę...*

⁶¹ *Tamże.*

⁶² J. Kaczyński, *Chcę...*

⁶³ J. Kaczyński, *Kiedy...*

⁶⁴ J. Kaczyński, *Spotkanie z przedstawicielami Kółek i Organizacji Rolniczych*, <http://jaroslawkaczynski.info/wideo/arttykul/a,276> [dostęp: 10.05.2012 r.].

⁶⁵ J. Kaczyński, *Kiedy...*

⁶⁶ J. Kaczyński, *Nie zrezygnowałem...*

⁶⁷ J. Kaczyński, *Zostawmy...*

⁶⁸ J. Kaczyński, *Chcę...*

toratu, np.: „liberalne przemiany po 89 roku”⁶⁹, „liberalny eksperyment roku prowadził do upadku zakładów pracy i bezrobocia, liberalny model oświaty”⁷⁰.

Mimo iż część komentatorów życia publicznego podawała w wątpliwość zmianę działania J. Kaczyńskiego i sposobu jego komunikowania oraz wskazywała, że przemiana prezesa PiS jest wyłącznie narzędziem marketingowym, to kandydat na prezydenta w nieznanym dotąd świetle opisywał samego siebie, np.: „jestem otwarty”⁷¹, „jestem racjonalnym politykiem”⁷², „moje hasło: «Polska jest najważniejsza» naprawdę płynie z serca”⁷³.

Głównym założeniem języka polityki jest skuteczność w działaniu, osiągnięcie zamierzonego rezultatu, przy użyciu określonych narzędzi oraz metod. Język polityki jest zatem intencjonalny, a wyborcy podlegają politycznej perswazji. Sztab Jarosława Kaczyńskiego tuż przed pierwszą turą wyborów zauważył, że koncyliacyjny wizerunek kandydata na prezydenta wprowadzie zwiększył zaufanie opinii publicznej do osoby kandydata, ale sprawił, że główni konkurenci w rywalizacji o najwyższy urząd w państwie mało się różnili, a wizerunek J. Kaczyńskiego mógł być postrzegany jako mało dynamiczny i mało wyrazisty. Ponadto obrona strategia wyborcza uniemożliwiała bezpośrednie ataki na konkurenta, które byłyby szansą zróżnicowania prezentowanych ofert politycznych.

W efekcie zdecydowano się rozbudowywać wizerunek J. Kaczyńskiego o nowe wymiary. Dzięki umiejętnemu i starannemu doborowi tematów składających się na polityczne przesłanie kandydata PiS udało się wykreować spójną wewnątrznie ofertę polityczną, przy posłużeniu się elementami programowymi wykorzystywanymi we wcześniejszych działaniach rynkowych PiS, m.in.: w wyborach parlamentarnych z 2005 i 2007 roku, kampanii prezydenckiej L. Kaczyńskiego i jego przedsięwzięciach jako prezydenta RP oraz kampanii wizerunkowej z 2009 roku.

Różnicowanie oferty politycznej dodatkowo ułatwił fakt wystąpienia zmiennej niezależnej, za jaką można uznać stan klęski żywiołowej. Nowe okoliczności były okazją do podejmowania nowych wątków w kampanii

⁶⁹ J. Kaczyński, *Wiec wyborczy*, Białystok, 01.07.2010 r., http://jaroslawkaczynski.info/aktualnosci/artukul/a,295,Jaroslaw_Kaczynski_wybor_miedzy_liberalizmem_a_Polska_solidarna.html [dostęp: 10.05.2012 r.].

⁷⁰ J. Kaczyński, *Debata o edukacji*, Hotel Europejski, 16.06.2010, http://jaroslawkaczynski.info/aktualnosci/artukul/a,203,Debata_o_edukacji_w_Europejskim.html [dostęp: 10.05.2012 r.].

⁷¹ J. Kaczyński, *Nie wskażę...*

⁷² J. Kaczyński, *Najgorszy jest chaos*, <http://jankepost.salon24.pl/183248,najgorszy-jest-chaos-iii-cz-wywiadu-z-jaroslawem-kaczynskim> [dostęp: 10.05.2012 r.].

⁷³ J. Kaczyński, *Zostawmy...*

wyborczej. J. Kaczyński umiejętnie łączył dotychczasowe przesłanie Prawa i Sprawiedliwości, dopasowując je do aktualnej sytuacji, np. odwoływanie do pojęcia „solidarności”, rdzennego przesłania PiS: „solidarność w czasie powodzi”, „musimy być solidarni”⁷⁴. Klęska żywiołowa była także okazją do krytyki nieudolności rządu, np. „państwo nie sprawdziło się w czasie powodzi i przed nią, zwłaszcza w sferze przeciwdziałania temu żywiołowi”⁷⁵, apelowania o większą odpowiedzialność władz państwowych – „państwo i polityka muszą być naprawdę”⁷⁶.

Krytykując działania rządu Jarosław Kaczyński chętnie przywołuje osiągnięcia rządu Prawa i Sprawiedliwości, nie krytykuje jednak personalnie: „w ciągu 20 lat nie uczyniono bardzo wiele [...] to, co zostało podjęte w latach 2006–2007, zostało w wielkiej mierze zaniechane”⁷⁷, „nie może być tak ciągle, że zapadają błędne decyzje”⁷⁸, „reformy nie do końca się udały”⁷⁹, „brak jest inicjatywy w bardzo wielu problemach”⁸⁰, „możemy mówić o sukcesie i bardzo wielu niedogodnościach, o rzeczach, których zrobić się nie udało”⁸¹, „to jest wynik bardzo poważnych błędów popełnionych przez ten rząd”⁸². Kandydat na prezydenta chętnie wspomina o inicjatywach ustawodawczych, projektach ustaw, np. „została złożona [ustawa o rodzicielstwie zastępczym – przyp. A. K.], ale do dziś jakoś nic nie zrobiono”⁸³.

Wypowiedzi dotyczące powodzi rozpoczęły merytoryczną debatę i próbę pozyskiwania zaufania kolejnych segmentów wyborców. Coraz częściej

⁷⁴ J. Kaczyński, *Bądźmy solidarni!*, <http://polska.newsweek.pl/kaczynski-o-powodzi--badzmy-solidarni,58908,1,1.html> [dostęp: 10.05.2012 r.].

⁷⁵ J. Kaczyński, *Nie zrezygnowałem...*

⁷⁶ J. Kaczyński, *Donald Tusk może na mnie liczyć*, <http://m.newsweek.pl/polska--donald-tusk-moze-na-mnie-liczyc---jaroslaw-kaczynski-dla-pap,59338,2,1.html> [dostęp: 10.05.2012 r.].

⁷⁷ J. Kaczyński, *Informacja prezesa Rady Ministrów w sprawie sytuacji na terenach dotkniętych powodzią, działań podejmowanych przez rząd w zakresie ochrony przeciwpowodziowej, a także niesionej pomocy mieszkańcom tych terenów*, Stenogramy sejmowe 21.05.2010 r., <http://orka2.sejm.gov.pl/Debata6.nsf/cf6cd6bc70d259a4c125738c004d6617/0534b6146769b94ec125772d002f1247?OpenDocument> [dostęp: 10.05.2012].

⁷⁸ J. Kaczyński, *Spotkanie z mieszkańcami gminy Borowa*, Gmina Borowa, 05.06.2010 r., http://jaroslawkaczynski.info/aktualnosci/arttykul/a,131,Wizyta_Jaroslaw_Kaczynskiego_na_Podkarpaciu.html [dostęp: 10.05.2012 r.].

⁷⁹ J. Kaczyński, *Spotkanie z młodzieżą*, Warszawa, 21.06.2010 r., <http://jaroslawkaczynski.info/wideo/arttykul/a,126> [dostęp: 10.05.2012 r.].

⁸⁰ *Tamże*.

⁸¹ *Tamże*.

⁸² J. Kaczyński, *Spotkanie z przedstawicielami Kółek i Organizacji Rolniczych*, Warszawa, 29 czerwca 2010 r., http://jaroslawkaczynski.info/aktualnosci/arttykul/a,276,Jaroslaw_Kaczynski_spotkal_sie_z_předstawicielami_Kolek_i_Organizacji_Rolniczych.html [dostęp: 10.05.2012 r.].

⁸³ J. Kaczyński, *Kaczyński odwiedził rodzinny dom dziecka*, <http://www.wprost.pl/ar/196976/Kaczynski-odwiedzil-rodzinny-dom-dziecka> [dostęp: 10.05.2012 r.].

kandydat na prezydenta odwoływał się do osiągnięć rządu Prawa i Sprawiedliwości, prezentował wizję prezydentury, wskazywał na swoje zalety i postulaty, które będzie realizował. Język koncyliacyjny był strategią, która pozwoliła J. Kaczyńskiemu dotrzeć ze swoją ofertą polityczną do szerokiego segmentu wyborcy, jednak wyłącznie zmiana sposobu politycznego komunikowania z dotychczasowego języka konfrontacji na język koncyliacyjny nie gwarantowała sukcesu wyborczego. Osiągnięcie tego celu wymagało doprecyzowania przesłania politycznego przez J. Kaczyńskiego.

Kandydat na prezydenta Jarosław Kaczyński odniósł się do dorobku politycznego Lecha Kaczyńskiego, wskazując, że będzie kontynuował inicjatywy polityczne tragicznie zmarłego prezydenta, np. „Testament mojego brata będę ze wszystkich sił realizował, bo to jest i moja idea. Brat był mężem stanu, ja się będę starał”⁸⁴, wielokrotnie podkreślając rangę instytucji głowy państwa w Polsce: „Urząd prezydenta jest niezwykle ważny, o najsilniejszym mandacie społecznym”⁸⁵.

J. Kaczyński starał się podkreślać w swoich wypowiedziach kompetencje polityczne, np. „Jestem człowiekiem Solidarności”⁸⁶, doświadczenie nabyte podczas sprawowania urzędu premiera oraz wizjonerstwo, a tym samym zorientowanie na przyszłość, np. „Nowy początek – Nowa Solidarność XXI wieku – Dekada polskiego sukcesu”⁸⁷. Wyjątkowo silnie akcentowane są wrodzone cechy kandydata na prezydenta, m.in. zdecydowanie („Polskie sprawy rozwiązuje się w Warszawie”), odpowiedzialność i dojrzałość („Polityka nie powinna być zabawą czy chwilową grą podyktowaną krótkowzrocznymi celami”)⁸⁸. Wypowiedzi J. Kaczyńskiego wyraźnie korespondują z kampanią prezydencką roku 2005, w której zwycięstwo odniósł L. Kaczyński: „Silny prezydent, uczciwa Polska”.

Oferta polityczna, stworzona dzięki wyraźnemu, bezpośredniemu nawiązaniu do prezydentury tragicznie zmarłego prezydenta Lecha Kaczyńskiego została wzbogacona o ofertę skierowaną do wyborców Grzegorza Napieralskiego. Jarosław Kaczyński odciął się na poziomie językowym od dotychczasowego

⁸⁴ J. Kaczyński, *Wiec wyborczy*, Katowice, 08.06.2010 r., http://jaroslawkaczynski.info/aktualnosci/arttykul/a,146,Jaroslaw_Kaczynski_brat_byl_mezem_stanu_ja_sie_bede_staral.html [dostęp: 10.05.2012 r.].

⁸⁵ J. Kaczyński, *Kaczyński: nie jest „byczo”, państwo jest słabe*, <http://wybory.onet.pl/prezydenckie-2010/aktualnosci/kaczynski-nie-jest-byczo-panstwo-jest-slabe,1,3239998,aktualnosc.html> [dostęp: 10.05.2012 r.].

⁸⁶ J. Kaczyński, *Wiec wyborczy, Katowice...*

⁸⁷ J. Kaczyński, *Konwencja wyborcza w Gdańsku*, 18.06.2010 r.

⁸⁸ J. Kaczyński, *Spotkanie z wyborcami*, <http://jaroslawkaczynski.info/foto/arttykul/a,124> [dostęp: 10.05.2012 r.].

klasyfikowania ugrupowań lewicowych jako postkomunistyczne („Będę już mówił lewica. Nie będę używał [słowa – przyp. A. K.] postkomunizm). J. Kaczyński, by uwiarygodnić swój przekaz, egzemplifikował: „Józef Oleksy, to polski polityk lewicowy powiedzmy sobie starszo-średniego pokolenia”, natomiast o Edwardzie Gierku – „komunistyczny, ale jednak patriota, marzący o silnej, mocarstwowej pozycji Polski”⁸⁹.

Poza przekazem skierowanym to twardego elektoratu (odwoływanie się do dorobku politycznego L. Kaczyńskiego) i chęci pozyskania wyborców G. Napieralskiego, co przez większość badaczy życia politycznego było postrzegane jako działanie koniunkturalne, konieczne było również pozyskanie elektoratu niezdecydowanego. J. Kaczyński zdecydował się na różnicowanie swojej oferty politycznej dystansując się od propozycji Platformy Obywatelskiej, m. in. krytykował koncepcje tzw. lokomotyw rozwojowych, proponując koncepcję zrównoważonego rozwoju, koncepcję Polski sprawiedliwej, likwidację podziału na Polskę A i B, eliminację obszarów nierówności.

Najczęściej podejmowana problematyka w wypowiedziach J. Kaczyńskiego to, w związku z chorobą mamy, służba zdrowia, przy czym szczególnie akcentowane były równość i powszechność w dostępie do świadczeń medycznych oraz odżegnywanie się od prywatyzacji.

Jarosław Kaczyński często w swoich publicznych wypowiedziach podejmował także wątek rozwoju oświaty, przemysłu, prywatyzacji, bezpieczeństwa energetycznego, roli Polski w Unii Europejskiej, przyszłości mediów publicznych. Na uwagę zasługuje fakt, że nawet najbardziej zawile kwestie gospodarczo-społeczne prezentował w sposób przystępny i zrozumiały dla przeciętnego odbiorcy komunikatu politycznego.

W krótkim czasie doprowadzono do znaczącego zmniejszenia dystansu dzielącego J. Kaczyńskiego od kandydata PO, dzięki czemu rywalizacja wyborcza miała wyrównany charakter i jej losy rozstrzygały się do ostatniego dnia kampanii. Zgodnie z oficjalnymi wynikami Państwowej Komisji Wyborczej z 5 lipca 2010 II turę wyborów prezydenckich wygrał B. Komorowski, kandydat Platformy Obywatelskiej, osiągając wynik 53% głosów. J. Kaczyński uzyskał wynik tylko o 6% gorszy, zdobywając 47% głosów.

Jak słusznie zauważa M. Kolczyński, sztabowi wyborczemu Jarosława Kaczyńskiego udało się skonsolidować partię wokół osoby lidera oraz podporządkować działania członków partii wybranej opcji strategicznej, niemniej jednak

⁸⁹ J. Kaczyński, *Konferencja prasowa*, Sosnowiec, 01.07.2010 r., http://jaroslawkaczynski.info/aktualnosci/artukul/a,302,Jaroslaw_Kaczynski_bardzo_wielu_ludzi_o_lewicowych_pogladach_chce_sprawiedliwej_Polski.html [dostęp: 10.05.2012 r.].

negatywne reakcje części polityków PiS na wynik wyborów jednoznacznie wskazują, że nie udało się nadać partii odpowiedniej dynamiki przed zbliżającymi się wyborami samorządowymi (2010) i parlamentarnymi (2011); paradoksalnie – lepszy niż oczekiwany wynik wyborczy J. Kaczyńskiego nie tylko nie wzmocnił partii, ale doprowadził do organizacyjnego regresu natychmiast po zakończeniu kampanii.

Jarosław Kaczyński zmieniając sposób komunikowania z języka konfrontacji na język koncyliacyjny zdołał przekonać dużą część elektoratu. Z sondaży opinii przeprowadzanych przed katastrofą smoleńską można wnioskować, że J. Kaczyński jako polityk i prezes największej opozycyjnej partii nie cieszył się zaufaniem i poparciem obywateli, a w nastawieniu do jego osoby przeważała nieufność. Odrzucenie języka nienawiści, brutalnych, ataków personalnych, szacunek dla politycznych konkurentów, dały wymierny rezultat. Kandydat na prezydenta przekonał przez zmianę sposobu komunikowania relatywnie dużą grupę wyborców. W okresie kampanii można było zaobserwować incydentalnie powrót do języka polityki sprzed katastrofy smoleńskiej, tj. do polaryzacji świata, insynuowania, dychotomicznych podziałów, kreacji wroga, jednak taki przekaz był charakterystyczny dla otoczenia politycznego J. Kaczyńskiego, a nie dla samego kandydata PiS. Wydarzenia mające miejsce po wyborach prezydenckich w roku 2010 świadczą o tym, że zmiana języka polityki była zmianą tymczasową, podyktowaną bieżącymi celami z zakresu marketingu politycznego – zwycięstwem w wyborach prezydenckich.

Bibliografia

Źródła drukowane

- Bralczyk J., *Język na sprzedaż*, Warszawa 2007.
- Bralczyk J., *O języku propagandy i polityki*, Warszawa 2007.
- Fras J., *Komunikacja polityczna*, Wrocław, 2005.
- Kamińska-Szmaj I., *Słowa na wolności. Język polityki po 1989 roku, wypowiedzi, dowcip polityczny, słownik inwektyw*, Wrocław 2001.
- Kolczyński M., *Strategia wysokiego ryzyka – wyborczy rebranding Jarosława Kaczyńskiego*, „Studia Politologiczne”, vol. 19, Wrocław 2011.
- Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2 IV 1997 roku, „Dz. U.” 1997, Nr 78, poz. 483.
- Mazur M., *Marketing polityczny*, Katowice 2001.
- Ożóg K., *Język w służbie polityki*, Rzeszów 2004.
- Parsons T., *Szkice z teorii socjologicznej*, Warszawa 1972.

Polszczyzna 2000. Orędzie o stanie języka na przełomie tysiącleci, (red.) W. Pisarek, Kraków 1999.

Paszkievicz K., *Public relations w polityce*, Wrocław 2002.

Ulicka G., *Wpływ marketingu politycznego na zmiany życia publicznym państw demokratycznych*, „Studia Politologiczne”, t. I, Warszawa 1996.

Ustawa o języku polskim z 7 X 1999 roku, „Dz. U.” 1999, Nr 90, poz. 999.

Walczak B., *Co to jest język polityki?*, Wrocław 1994.

Źródła internetowe [dostęp: 10.05.2012 r.]

Centrum Badania Opinii Publicznej, <http://www.cbos.pl>

Fakt, <http://www.fakt.pl>

Gość Niedzielny, <http://www.gość.pl>

Jarosław Kaczyński, <http://www.jaroslawkaczynski.info>

Newsweek, <http://www.m.newsweek.pl>

Opoka, <http://www.opoka.pl>

Portal Onet, <http://www.wybory.onet.pl>

Rzeczpospolita, <http://www.rp.pl>

Salon24, <http://www.salon34.pl>

Super Expres, <http://www.se.pl>

Summary

Language of the elections campaign has specific goals, can be used to indoctrinate, manipulate, agitate, mobilize the electorate and as a tool for canvassing new voters. In this context it is one of the key elements of political marketing. However, so far it has not been the main tool used in campaign rivalry.

Even though the change of political communication did not assure victory for J. Kaczyński in presidential campaign it mobilized however wider electorate around him.

Change on the level of language use, resignation from the current rhetoric of the war and political confrontation for the respect to the political competitor and the declaration of the return to technical debate turned out to be tools being sufficient for increasing the political confidence and reducing the mistrust towards him as a controversial politician of the Polish political background.

Events during the elections campaign and those that happened after the election have shown that subordinating the language to political purposes and using it as a tool of the power struggle is the means of the manipulation which can be dangerous to the development of the political life and democracy.

